

Prasa województwa kieleckiego w latach 1944-1989 (autoreferat)

Celem niniejszej pracy było zaprezentowanie funkcjonowania prasy województwa kieleckiego w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (PRL)¹. W pracy podjęto próbę ukazania, jak rozlicznym naciskom podlegała prasa. Największą rolę w manipulowaniu środkami masowego komunikowania odgrywały władze PZPR, które decydowały zarówno o składzie redakcji, jak i o treściach prezentowanych na łamach gazet i czasopism. Na podstawie zachowanych dokumentów chciałam zademonstrować, jakim perfekcjonizmem, dociekliwością, umiejętnością czytania między wierszami wykazywali się cenzorzy, by „nieodpowiednie” teksty nie przedostały się do czytelników. W wyniku tych działań eliminowano wszelkie przejawy odmiennego podawania i komentowania informacji. Kolejny problem, jakim się zajmowałam, to wykazanie związku między ogólnym rozwojem miasta, jego zapleczem kulturalnym i naukowym a funkcjonowaniem prasy.

Ramy chronologiczne opracowania zawierają się pomiędzy rokiem 1944 i 1989. Pierwsza data związana jest z utworzeniem tzw. „przyczółka sandomierskiego”, gdzie zaczęły funkcjonować pierwsze władze przyszłego województwa kieleckiego. Druga z dat oznacza koniec Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zasięg formalny pracy obejmuje „.... ogół wydawnictw periodycznych (dzienniki, gazety, czasopisma o różnej częstotliwości ukazywania się i ich mutacje, poza kalendarzami, kronikami i rocznymi sprawozdaniami)...”.

Biorąc pod uwagę fakt, że pojęcie Kielecczyzny jako regionu historycznego jest nadal sprawą otwartą, dla potrzeb niniejszej pracy uwzględniono granice administracyjne. Dlatego też, gdy operowałam pojęciem „Kielecczyzna”, „region świętokrzyski”, czy też „województwo kieleckie”, rozumiałam przez nie: w latach 1945-1950 obszar obejmujący ziemie: częstochowską, kielecką i radomską, później ziemie: kielecką i radomską, natomiast od 1975 roku w granicach województwa już nie uwzględniano ziemi radomskiej.

Przy pisaniu pracy zastosowano metody typowe dla nauk historycznych i prasoznawczych. Do analizy treści prasy Kielecczyzny wykorzystano metodę badawczą,

¹ Autoreferat wygłoszono podczas obrony rozprawy doktorskiej w dniu 27.01.2005 na Wydziale Humanistycznym Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach. Promotorem był prof. dr hab. Tomasz Mielczarek, recenzentami prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki i prof. dr hab. Stefan Iwaniak.

stworzoną na potrzeby prasoznawstwa, nazwaną analizą zawartości. Jej wykorzystanie umożliwiło obiektywny, systematyczny i ilościowy opis danego tytułu prasowego. W niektórych grupach czasopism (konspiracyjnych i opozycyjnych, Kościoła katolickiego, urzędowych i samorządowych, szkolnych) posłużono się metodą jakościową, opisującą charakterystyczne tendencje pojawiające się na ich łamach.

Podstawę źródłową dysertacji stanowiły przede wszystkim materiały archiwalne. Podczas kwerendy w Archiwum Akt Nowych w Warszawie przestudiowano m.in. zespoły Ministerstwa Informacji i Propagandy, Głównego Urzędu Kontroli, Prasy, Publikacji i Widowisk, Centralnego Archiwum KC PZPR, szczególnie Wydziały Prasy i Wydawnictw, Kultury oraz Propagandy. W AAN zapoznałam się również z zespołami Związku Zawodowego Dziennikarzy Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Informacje źródłowe zgromadzone podczas kwerendy archiwalnej w AAN poszerzono o kwerendę w Archiwum Państwowym w Kielcach. W tym przypadku przeanalizowano następujące zespoły: Wydział Propagandy PPR, a następnie KW PZPR, Wydział Organizacyjny KW PZPR, Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy oraz RSW „Prasa”. Ze względu na karencję badania archiwalne zakończono na 1970 roku. Warto zaznaczyć, iż jako materiał źródłowy potraktowano także prasę.

Cennym źródłem okazały się wspomnienia dziennikarzy². Niezwykle cenne podczas pracy nad prasą opozycyjną okazały się relacje Macieja Kwaśniewskiego i Marka Lisa. Dzięki prywatnym zbiorom M. Lisa zaprezentowano w dysertacji nieznane tytuły prasowe z lat 1980-1989.

Badania dotyczące prasy epoki PRL-u są już dość zaawansowane. Zaowocowały one kilkuset publikacjami, których nie sposób tu omówić. Dlatego też ograniczono się jedynie do zaprezentowania badań i publikacji dotyczących prasy kieleckiej.

Prawdopodobnie protoplastą badań nad prasą Kielecczyny był Aleksander Patkowski³. Jednak za faktyczną prekursorkę badań prasy kieleckiej po II wojnie światowej uznać wypada Alinę Słomkowską, związaną z tym regionem miejscem urodzenia – Starachowicami⁴. W latach siedemdziesiątych – oprócz opracowań A. Słomkowskiej – pojawiły się pojedyncze opracowania dotyczące prasy kieleckiej: Heleny Wolny, Mieczysława Adameczyka, Stanisława Ośko.

Na ożywienie i ukazanie na szerszym forum badań nad prasą kielecką wpłynęło zorganizowanie w dniach 20-21 listopada 1978 roku w Ameliówce Ogólnopolskiej Sesji Naukowej. Sesja ta była poświęcona polskiej prasie konspiracyjnej lat 1939-1945 i początkom prasy w Polsce Ludowej. Jej pokłosiem był tom zawierający dzie-

² *Poznajmy się raz jeszcze. 30-lecie „Słowa Ludu”*, Kielce 1979; W. Zimoląg-Szczepańska, *Stare kieleckie ścieżki*, Kielce 1999; W. Barański, *Obok sedna*, Warszawa 2001.

³ A. Patkowski, *Tomasz Ujazdowski – wydawca „Pamiętnika Sandomierskiego”*, „Pamiętnik Świętokrzyski” 1930.

⁴ D. Grzelewska, *Życie i dorobek prof. dr hab. Aliny Słomkowskiej*, w: *Transformacja mediów (1989-1995)*, Warszawa 1996, s. 15-16.

więtnaście referatów. W niespełna cztery lata po konferencji M. Adamczyk opublikował monografię prasy konspiracyjnej Kielecczyny.

W następnych latach ukazało się kilka artykułów dotyczących prasy okresu międzywojennego. Były to m.in. teksty Marty Pawliny-Meduckiej i Jana Kaczmarka.

Kolejna konferencja, która zaktywizowała kieleckie środowisko badaczy prasy, odbyła się w Cezynie w 1984 roku. Było to Ogólnopolskie Sympozjum Historyków Prasy poświęcone prasie regionalnej w 40-lecie Polski Ludowej. Referaty wygłoszone podczas sympozjum opublikowano w materiałach pokonferencyjnych⁵. Teksty kilku referatów z sympozjum wydrukowano w „Kwartalniku Historii Prasy Polskiej” oraz w „Zeszytach Politechniki Świętokrzyskiej”.

Mieczysław Adamczyk jako pierwszy opracował syntezę historii działalności prasowo-wydawniczej w regionie kieleckim od 1811 do 1956 roku. W 1987 roku wydał rozprawę pt. *Prasa Kielecczyny – tradycje i współczesność*, która w skróconej wersji ukazała się w 1991 roku pt. *Cztery epoki prasy Kielecczyny (1811-1956)*.

W latach dziewięćdziesiątych M. Adamczyk wspólnie z Jolantą Dzieniakowską opracował trzy tomy bibliografii prasy Kielecczyny⁶. W tym samym czasie badaniem historii dziennikarstwa kieleckiego zajęła się Jolanta Kępa, która w 1999 roku wydała książkę *Między misją a rzemiosłem. Kieleckie środowisko dziennikarskie w latach 1945-1989*.

Dziennikarze kieleccy stali się przedmiotem kilku opracowań częściowych autorstwa Mieczysława Kalety, Jana Paclawskiego, Mieczysława Kacy, czy też Andrzeja Kaczmarka.

Warto też zasygnalizować opracowania dotyczące działalności Kieleckiego Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy. Pisali na ten temat Andrzej Krawczyk, Wiktor Klimczyk i Adam Jachimczyk.

Jak zatem mogliśmy się przekonać, prasa i dziennikarstwo kieleckie było przedmiotem rozległych badań, co przełożyło się na bogatą literaturę przedmiotu. Dlatego też uznałam, że moja dysertacja nie może jedynie sprowadzać się do prostego odtworzenia faktów i ich uporządkowania. Pracy nadano zatem układ problemowy. Do jej konstrukcji wykorzystano zmodyfikowaną przez Mieczysława Kafla formułę Harrolda D. Lasswella⁷.

Prasa województwa kieleckiego w latach 1944-1989 funkcjonowała podobnie jak cała prasa polska. Została ona bowiem poddana tym samym mechanizmom w zakresie polityki informacyjnej i prasowej. PPR, przygotowując się do przejęcia władzy,

⁵ *Prasa regionalna w 40-lecie Polski Ludowej*, pod red. M. Adamczyka, Kielce 1987.

⁶ M. Adamczyk, J. Dzieniakowska, *Prasa Kielecczyny w latach 1811-1989. Bibliografia*, t. 1, 1811-1945, Kielce 1995; t. 2, 1945-1989, Kielce 1996; M. Adamczyk, J. Dzieniakowska, *Prasa Kielecczyny w latach 1990-1997. Bibliografia*, Kielce, 1998. Uzupełnieniem bibliografii jest indeks: M. Adamczyk, J. Dzieniakowska, *Ludzie prasy Kielecczyny w XIX i XX wieku. Indeks biograficzny*, Kielce 2000.

⁷ Obejmowała ona zestaw następujących pytań: „Kto?”, „Co mówi?”, „Jakimi środkami informacyjnymi?”, „W jakim celu?”, „Do kogo?”, „W jaki sposób?”, „Z jakim skutkiem?”.

zadbała o bazę do prowadzenia własnej działalności prasowej. Zlikwidowano odradzające się po wojnie prywatne drukarnie i przejęto ich wyposażenie techniczne. Skutecznie ograniczono dostęp do papieru innym podmiotom. Szczególną opieką otoczono prasę partyjną i zakładową. Troszczono się o bazę techniczną drukarni, kadry dziennikarskie i drukarzy, a nawet kolportaż i czytelnictwo tych periodyków. Natomiast w stosunku do innych tytułów prasowych stosowano ograniczenia w postaci limitowania wysokości ich nakładów, czy nawet likwidowania niektórych pism. W ten sposób RSW została największym wydawcą prasy w Polsce, również i na Kielecczyźnie. W drukarni RSW tłoczono wielonakładowe gazety „Słowo Ludu” i „Echo Dnia” oraz prasę zakładową. Spośród innych ważniejszych wydawców należy wymienić: Kościół katolicki, Wydawnictwo Pedagogiczne ZNP.

Dzięki odpowiednio prowadzonej polityce wydawniczej udało się stworzyć rynek prasowy zmonopolizowany przez RSW. Sprowadzało się to w praktyce do wydawania niewielu tytułów prasowych, ale o wysokich nakładach. Powstawanie nowych czasopism wymagało uzyskania koncesji. Nawet jeśli ją wydano, nowe pismo odbijano w niewielkiej liczbie egzemplarzy. Stopniowe ożywienie rynku wydawniczego nastąpiło dopiero w latach siedemdziesiątych. Natomiast w zupełnie innych warunkach powstawała prasa wydawana przez NSZZ „Solidarność”. Po 13 grudnia 1981 roku kontynuowano druk prasy opozycyjnej, mimo trudności z papierem, braku maszyn poligraficznych, groźby więzienia za druk i kolportaż. Pod koniec lat osiemdziesiątych dzięki wykorzystaniu technik małej poligrafii drukowano coraz więcej czasopism, a tym samym RSW tracił swą pierwszorzędną rolę jako wydawca.

Zorganizowana działalność wydawnicza została podporządkowana realizacji określonych zadań politycznych i propagandowych. Przekazywanie wytycznych, określających pożądane przez PZPR tematy, odbywało się na konferencjach, w których uczestniczyli redaktorzy naczelni. Kontroli wykonania zaleceń służyły okresowe oceny zawartości prasy. Przygotowywał je na szczeblu centralnym Wydział Prasy i Wydawnictw KC PZPR, a na poziomie terenowym – egzekutywa KW PZPR. Przejawami sterowania prasą były także podejmowane podczas posiedzeń egzekutyw decyzje personalne dotyczące obsady stanowiska redaktora naczelnego, jak również weryfikacje szeregowych dziennikarzy.

W warunkach reglamentacji treści teksty poddawano szczegółowej kontroli cenzorskiej. Cenzorzy poprzez ingerencje wpływali na ostateczny kształt treści przekazywanych czytelnikom. Prewencyjna cenzura doskonale ukrywała poczynania organów kontroli. Nieujawnianie ich działalności przeciętnym obywatelom rodziło przypuszczenie o konformistycznej postawie dziennikarzy. Jak wynika z kwerendy archiwalnej, w zespole GUKPPiW wiele odważniejszych tekstów zostało usuniętych.

Jak wynika z ustaleń bibliograficznych, w województwie kieleckim ukazało się łącznie około 320 tytułów prasowych, dość zróżnicowanych typologicznie. Zbiór ten można podzielić na:

– prasę informacyjno-polityczną,

- prasę opozycyjną i konspiracyjną,
- czasopisma religijne,
- czasopisma społeczno-kulturalne,
- prasę urzędową i samorządową,
- czasopiśmiennictwo treści specjalnej.

Prasę informacyjno-polityczną tworzyły w pierwszych latach po wyzwoleniu ziemi świętokrzyskiej pisma wydawane przez partie polityczne (głównie PPR) oraz WUiP. Głównym tytułem wydawanym przez WUiP był „Dziennik Powszechny”, ukazujący się od 16 maja 1945 do 28 lutego 1947. Natomiast od 27 września 1949 roku głównym reprezentantem prasy informacyjno-politycznej został dziennik KW PZPR – „Słowo Ludu”. Dopiero od listopada 1971 roku obok „Słowa Ludu” pojawiła się popołudniówka „Echo Dnia”, dostarczając czytelnikom informacji o lżejszym charakterze.

Do grupy tej zaliczono także, liczącą 65 tytułów, prasę zakładową, której powstanie wiązało się z zamysłem dostarczenia robotnikom informacji o działalności ich macierzystego zakładu pracy. W ten sposób starano się wykorzystać prasę jako dodatkowy bodziec do zainteresowania robotników podwyższaniem planowanych zadań produkcyjnych, zachęcano ich też do współzawodnictwa pracy, racjonalizacji itp. Prasa zakładowa znalazła najlepsze dla siebie warunki rozwoju w większych ośrodkach przemysłowych, jak m.in. ostrowieckie „Walczymy o stal” (1951-1989), starachowickie „Budujemy samochody” (1952-1990), kieleckie „Słowo Armatur” (1959-1968), kontynuowane przez „Słowo Chemaru” (1968-1981).

Prasę konspiracyjną na Kielecczyźnie w okresie 1944-1947 wydawały: Armia Krajowa, Narodowe Siły Zbrojne, Wolność i Niezawisłość oraz inne mniej liczebne organizacje. Łamy prasy konspiracyjnej wypełniały – obok relacji z frontów czy też sytuacji po wyzwoleniu kraju – propozycje programów politycznych. Pojawiające się różnice zdań w tych kwestiach mogły stać się punktem wyjścia do szerokiej dyskusji nad kształtem odbudowywanego kraju, ale niestety do tego nie doszło. Kolejny okres funkcjonowania prasy opozycyjnej przypada na lata 1980-1989. Stało się to za sprawą powstania wielomilionowego ruchu społecznego – NSZZ „Solidarność”. W sposób żywiołowy powstawały kolejne gazety o różnym profilu: informacyjne, zakładowe, studenckie, których liczbę można oszacować na około 70 tytułów. Wielość tytułów prasy opozycyjnej oraz jej zróżnicowanie były przejawem rodzącej się świadomości społecznej, dążenia do pluralizmu informacji i opinii.

Dzieje czasopism religijnych stały się odzwierciedleniem napięć w stosunkach państwa i Kościoła katolickiego. Szczególnie jaskrawo zaznaczyły się one w historii „Współczesnej Ambony”. Pismo dwukrotnie zawieszano w latach 1953-1956 oraz 1959-1982. Reaktywowano je dopiero w 1983 roku, gdy ustrój socjalistyczny chylił się ku upadkowi. Choć nakład pisma w latach 1946-1952 i 1957-1958 nie był wysoki, to jednak obawiano się treści publikowanych na jego łamach. Propozycje homilii bowiem, wykorzystywane przez księży do kształtowania chrześcijańskiego światopoglądu społeczeństwa, prezentowały jakże odmienne poglądy od tych głoszonych oficjalnie.

Katalog czasopism społeczno-kulturalnych zawiera zaledwie kilka tytułów. Najważniejsze spośród nich to: „Cychry” (1946), „Ziemia Kielecka” (1956-1957), „Przemiany” (1970-1989), nieregularnie wydawane „Zeszyty Kieleckie” (1971, 1973, 1981) oraz „Plotkarka” (1987-1990). Interesujące inicjatywy kulturalne reprezentowane przez „Cychry” i „Ziemię Kielecką” pozostały jedynie efemerydami, nie zdołały na trwałe skonsolidować środowiska twórczego. Przeszkody były rozliczne, ale w większości zabrakło wsparcia finansowego ze strony władz terenowych. Wobec braku pism specjalistycznych o tym profilu funkcję tę przejęło „Słowo Tygodnia” (1952-1959), a następnie „Magazyn Słowa Ludu” (1959). Dopiero powstanie w 1970 roku miesięcznika społeczno-kulturalnego pt. „Przemiany” umożliwiło systematyczne popularyzowanie twórczych osiągnięć lokalnego środowiska. Również przyznawanie corocznych nagród przez redakcję pisma stało się formą promocji twórców. Warto podkreślić szczególne znaczenie „Magazynu” i „Przemian” dla rozwoju lokalnego środowiska twórczego, gdyż w województwie brakowało wydawnictwa, w którym pisarze mogliby drukować swe utwory.

Na grupę czasopism o treści specjalnej składały się pisma: naukowe, metodyczne, szkolne, bibliotekarskie oraz turystyczno-krajoznawcze. Wraz z rozwojem instytucji naukowych oraz kadry w latach sześćdziesiątych rozpoczęto powolny proces wydawania periodyków naukowych. Periodyki te tworzyli pracownicy instytutów oraz towarzystw naukowych regionu świętokrzyskiego. Niektóre tytuły to: „Rocznik Świętokrzyski”, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” (od 1977 r. przemianowany na „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”), „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, „Studia Kieleckie”. Dopiero powstanie wyższych uczelni pod koniec lat sześćdziesiątych (WSP, WSI, a następnie Politechniki Świętokrzyskiej), a wraz z nim rozwój kadry naukowej tam pracującej wpłynęły aktywizująco na rozwój następnych periodyków naukowych.

Szczególnie intensywnie rozwinęły się na Kielecczyźnie czasopisma metodyczne. Ich funkcjonowanie zapoczątkowane zostało wydaniem w 1955 roku w Sandomierzu biuletynu „Język Polski” w formie maszynopisu. Pismo stopniowo zyskiwało nowych czytelników, co wynikało z szybkiego reagowania na zmiany programów nauczania i kolejnych reform szkolnictwa. W latach osiemdziesiątych istniały aż trzy różne czasopisma metodyczne: „Nauczanie Początkowe”, „Język Polski dla klas IV-VIII” oraz „Język Polski w Szkole Średniej” o wysokich nakładach i zasięgu ogólnopolskim. Swój sukces na rynku czytelnicznym zawdzięczały daleko posuniętemu pragmatyzmowi, co szczególnie doceniali nauczyciele z małych miejscowości i wsi.

Czasopisma szkolne tworzyła najczęściej młodzież ze szkół średnich, m.in. z jednej z najstarszych kieleckich szkół – Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego („Młodzi idą”, „Notabene”), a także Liceum Technik Plastycznych („Przedświt”). Dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych pomysł wydawania własnych gazetek podjęli uczniowie szkół podstawowych.

Zróznicowanie typologiczne czasopism Kielecczyny odzwierciedlało różnorodność prezentowanych na ich łamach treści. Dzięki badaniom ilościowym i jakościowym można stwierdzić, że prasę polityczno-informacyjną zdominowało dążenie do kreowania rzeczywistości w sposób zgodny z zaleceniami partii. W latach pięćdziesiątych prasa ta przesycona była natrętną ideologią, a w następnych latach działania propagandowe przyjęły bardziej ukrytą formę. Prasa miała oddziaływać w taki sposób, by społeczeństwo zaakceptowało zasady stroju socjalistycznego.

Redakcje pomijały tematy niewygodne ze względów politycznych. Ewidentnym tego przykładem były walki partyzantów zgrupowanych w szeregach AK prowadzone na terenie Kielecczyny. Pamięć o AK przywrócono częściowo w 1956 roku, kiedy planowano druk pamiętników Barabasza⁸. Wtedy sprawa ta stała się pretekstem do zmian personalnych w redakcji „Słowa Ludu”. [Do tej pory częściej opisywano dokonania partyzantów AL]. Wiele miejsca w prasie przeznaczono także zagadnieniu martyrologii wsi kieleckiej podczas okupacji hitlerowskiej. Wobec tego można stwierdzić, iż problematykę historyczną, uwzględnianą na łamach prasy informacyjno-politycznej, cechowała selekcyjność. Pomijano niektóre wydarzenia, z kolei prezentacja innych (jak np. powstania warszawskiego) charakteryzowała się brakiem obiektywizmu, tendencyjnością i jednostronnością, a to wszystko dlatego, by zataić prawdę historyczną. Przez wiele lat nie dopuszczano możliwości przedstawiania krytycznych poglądów w kwestiach społecznych i politycznych oraz gospodarczych.

Dopiero rok 1980 zburzył monopol informacyjny PZPR. W gazetach opozycyjnych „Solidarności” i innych ugrupowań podjęto krytykę posunięć gospodarczych, nieprawidłowych decyzji ekonomicznych, zaciągania nietrafionych kredytów zagranicznych. Opisywano prawdziwą sytuację robotników, trudności egzystencji dnia codziennego. Przedstawiano nadużycia władzy. Po ogłoszeniu stanu wojennego tematyka powyższa ustąpiła nieco miejsca opisywaniu restrykcji wobec działaczy „Solidarności”, ale do spraw społeczno-politycznych powrócono szerzej około 1988 roku. W prasie tej publikowano materiały dotyczące wydarzeń historycznych (tzw. białych plam), przemilczanych przez prasę oficjalną. Wśród nich znalazł się m.in. Katyń, powstanie warszawskie. Funkcjonowanie prasy opozycyjnej odbywało się poza obiegiem oficjalnym, drukowano ją w warunkach konspiracyjnych, wykorzystując dostępny sprzęt poligraficzny. Warto podkreślić samozaparcie, pomysłowość oraz poświęcenie dla idei, które charakteryzowało twórców prasy opozycyjnej: dziennikarzy, drukarzy, kolporterów.

Tematem, który pojawił się w prasie ogólnoinformacyjnej, ale i w czasopiśmie społeczno-kulturalnych i zakładowych, był regionalizm. Podtrzymywanie tej idei i kształtowanie jej u przyszłych pokoleń przyczyniło się do utrwalenia tożsamości i poczucia lokalnego patriotyzmu.

Rozwój prasy na Kielecczynie łączył się z rozwojem środowiska dziennikarskiego. Znamienne było, iż w pierwszych latach funkcjonowania redakcji „Słowa Ludu”

⁸ „Barabasza” – pseudonim Mariana Sołtysiaka. Od marca 1943 r. był dowódcą dywersyjno-partyzanckiego oddziału Komendy Obwodu Kieleckiego AK.

niewielu dziennikarzy wywodziło się z Kielc i okolic. Ogromna fluktuacja kadr w latach pięćdziesiątych w kolejnej dekadzie przeszła w fazę stagnacji, a także częstszego zatrudniania ludzi wywodzących się z tej ziemi bądź przybyszów już na stałe chcących tu osiąść. Lata siedemdziesiąte były okresem prosperity dla dziennikarzy: powstały dwie nowe redakcje „Echa Dnia” i „Przemian”, a wraz z nimi nowe miejsca pracy.

Liczebność środowiska zawodowych dziennikarzy na przestrzeni lat 1949-1989 szacuję na 320 osób. W zdecydowanej większości w zawodzie tym zatrudniano ludzi z wyższym wykształceniem, z tym że na szerszą skalę pojawiali się oni dopiero od lat sześćdziesiątych. Wcześniej niejednokrotnie pracowały w redakcjach osoby po średniej szkole, a kilka z nich ukończyło zaledwie szkołę podstawową. Chociaż dziennikarstwo zaliczano do zawodów politycznych, to jednak należy docenić dokonania dziennikarzy na polu społecznym i kulturalnym. Na trwałe weszło przecież do dziejów publicystyki pojęcie „kieleckiej szkoły reportażu”. To dzięki inicjatywie Ryszarda Smożewskiego działał Teatr Dziennikarza i Aktora – ewenement na skalę ogólnopolską. Wiesław Barański wraz z innymi kolegami przygotowywał programy kabaretowe, by za pomocą satyry demaskować nieprawidłowości występujące w codziennym życiu.

Niemalą grupę stanowili także dziennikarze redagujący gazety zakładowe – liczyła ona ponad 350 osób. Niektórych wyróżniających się reprezentantów tej grupy zatrudniano w redakcji „Słowa Ludu”.

Dziennikarzy tworzących gazety opozycyjne było co najmniej 65 (nie jest to zapewne ostateczna liczba). Za działalność redakcyjną i kolportażową niejednokrotnie spotykała ich kara więzienia. Część z nich po 1989 roku kontynuowała pracę dziennikarską w nowej polskiej rzeczywistości.

Tak więc biorąc pod uwagę zastaną literaturę przedmiotu oraz dostępne zasoby archiwalne, przyjęto, iż opisana grupa dziennikarzy na Kielecczyźnie liczyła w okresie PRL około 735 osób. W szacunkach tych nie uwzględniono redaktorów czasopism treści specjalnej, redaktorów jednodniówek oraz uczniów – wraz z ich opiekunami – tworzących gazetki szkolne.

Ważnym elementem funkcjonowania prasy był system jej dystrybucji. Działalność tę prowadziło specjalnie powołane do tych celów przedsiębiorstwo RSW. Organizacja kolportażu w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych przechodziła różne fazy – od prenumeraty zakładowej (wliczając w to metody administracyjnego nacisku), po angażowanie listonoszy, szczególnie na terenach wiejskich. W zachowanych dokumentach wyraźnie uwidoczniła się rola organizacji partyjnych, nadzorujących rozwój czytelnictwa prasy, zwłaszcza partyjnej. Akcje upowszechniania czytelnictwa obejmowały organizację prasówek, powoływanie specjalnych organizatorów czytelnictwa. Dopiero po 1956 roku skoncentrowano się na stworzeniu sieci sprzedaży komi-sowej. W latach sześćdziesiątych celem propagowania czytelnictwa na wsiach twor-zono kluby prasy i książki „Ruch”. Taniość prasy i jej dostępność były miernikiem wysokiej sprzedaży kieleckich gazet lokalnych, szczególnie w pierwszej połowie lat

siedemdziesiątych. W drugiej połowie tej dekady odnotowano spadek sprzedaży gazet, gdyż coraz większym zainteresowaniem cieszyły się programy radiowe i telewizyjne. Działo się tak mimo organizowania od 1968 roku festynów ludowych, nazywanych „Świętem Prasy”. W latach osiemdziesiątych nadal obserwowano spadek czytelnictwa prasy kieleckiej, ale źródeł tego zjawiska należy upatrywać w uwarunkowaniach politycznych i ekonomicznych. Dopiero rok 1989 zwiększył zapotrzebowanie na prasę.

W podsumowaniu warto zwrócić uwagę na prasę jako element kształtowania świadomości społecznej, kulturalnej i intelektualnej mieszkańców województwa kieleckiego. Zakwalifikowanie Kielecczyny do podstruktur kulturotwórczych III stopnia pociągnęło za sobą wiele konsekwencji. Dobrze to widać na przykładzie czasopism naukowych, które mogły powstać wraz z uaktywnieniem się Kieleckiego Towarzystwa Naukowego i Muzeum Świętokrzyskiego. Dalszy ich rozwój nastąpił po powołaniu wyższych uczelni w Kielcach. Ten przykład obrazuje uzależnienie rozwoju czasopism naukowych od zwiększenia się liczby placówek i instytucji naukowych. Pracująca w nich kadra wymagała stworzenia wydawnictw, by upowszechniać wyniki swoich badań.

Inaczej sytuacja przedstawiała się z czasopismami metodycznymi, które doskonale rozwinęły się na Kielecczyźnie. Ich powstanie w połowie lat pięćdziesiątych znacznie wyprzedziło powstanie wyższej uczelni pedagogicznej (1969), ale być może w jakimś stopniu przygotowało grunt pod jej powstanie⁹.

Na koniec należy stwierdzić, iż prasa w województwie kieleckim rozwijała się w ścisłym uzależnieniu od warunków narzuconych przez dysponentów politycznych. Pozostawienie jednego tytułu prasowego („Słowo Ludu”) oraz niekrepowanych limitami wielu tytułów prasy zakładowej dość jednoznacznie pokazywało priorytety polityki informacyjnej realizowanej poprzez prasę. Wyznaczone tym organom prasowym cele, jak i prezentowana na ich łamach linia programowa, służyły indoktrynacji społeczeństwa. Prasa tego typu przez cały cykl produkcji i kolportażu otoczona była wszechstronną opieką, ale i kontrolą ze strony państwa. Szczególnie drobiazgowo nadzorowanie każdego z tych odcinków występowało w latach pięćdziesiątych. W następnych latach umocniony aparat nadzoru utrwalił pożądaną politykę informacyjną.

Zorganizowanie jednolitego systemu prasowego gwarantowało jednomyślność w środkach masowego przekazu. Wyrażała się ona m.in. w jednolitej ocenie wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych, propagowaniu określonych wzorców osobowych, reglamentowaniu treści historycznych. Wyłomem w systemie komunikowania społeczeństwa okazało się powstanie NSZZ „Solidarność”. To dzięki temu ruchowi można mówić o pluralizmie wypowiedzi, myśli i poglądów. Również na Kielecczyźnie działalność prasowa, firmowana przez organizacje opozycyjne, znalazła podatny grunt, owocując wydaniem kilkudziesięciu tytułów prasowych.

⁹ Od 1954 r. funkcjonowało Studium Nauczycielskie.

Ostatnie lata dekady lat osiemdziesiątych to początek żywiołowego rozwoju prasy województwa kieleckiego. Uaktywniły się regionalne towarzystwa miłośników ziemi, organizacje turystyczno-krajoznawcze. Powstawała też prasa parafialna i szkolna, a nawet organizacje anarchistycznych. Tym samym kończył się etap w dziejach prasy i komunikowania, który regulowany był centralnie sterowaną polityką informacyjną oraz funkcjonowaniem aparatu cenzury. Rozpoczął się nowy etap – pluralistycznego rynku czytelnika.

Maria M. Siuda